

SŁOWO

Wilno, Wtorek 18-go marca 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetrówi jednostronny na str. 2-iej i 3-iej 80000 mk., za tekstem 100000 mk. Najmniejsze ogłoszenie 100000 mk. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 5000000 zagranicą 10000000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259. Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

Decyzja Ligi Narodów.

Sprawa Kłajpedy weszła po raz pierwszy na porządek dzienny obrad Rady Ligi Narodów w grudniu ubiegłego roku. — Zajmowano się nią na trzech posiedzeniach, 15 i 17 grudnia... Zasadniczo najważniejszem było posiedzenie pierwsze, albowiem na niem lord Robert Cecil przesunął dalszą podstawę obrad, zmieniając cały sens polityczny wrześnieowej decyzji Konferencji Ambasadorów, przekazującej w myśl art. II paktu sprawę Kłajpedy Lidze, ze względu na niebezpieczeństwo dla pokoju, jakim było zachowanie się Litwy w sprawie powyższej.

Reprezentant Anglii w Radzie, Lord Robert Cecil stwierdził natomiast z miejsca, iż Rada musi rozpatrzyć sprawę w ten sposób, „aby to nie zawierało ani nagany, ani krytyki pod adresem rządu litewskiego”. Zdanie to było nadaniem całkiem innego znaczenia wrześnieowej decyzji Ambasadorów, niż zamierzali jej nadać ci ostatni.

Lakonizacja decyzji i brak obszerniejszej motywacji, o których pisał w artykule poprzednim, był tym błędem Ambasadorów, który lord Cecil nie omieszkał wyzyskać w całej pełni. Chodziło tu bowiem nie tyle o Kłajpedę i jej losy, o ile o ratowanie prestige'u i kompetencji samej Ligi, mozo zachwianej na jesieni 1923 roku incydentem greckowłoskim na Korfu, kiedy to Rada Ambasadorów, pomimo zwrócenia się Grecji do Ligi, sama rozstrzygnęła ten zatarg, dając całkiem niedwuznacznie Lidze do zrozumienia, że sprawa ta nie podlega jej kompetencji.

Teza lorda Roberta Cecila była zasadniczo przyjęta przez Radę Ligi i gdy na dalszych posiedzeniach sprawozdawczych p. Guani zaproponował wybór komisji, która zbadała wypracowany przez Ambasadorów projekt konwencji i kontrprojekt litewski, p. Galwanaukas oświadczył, że komisja nie może być związana projektem konferencji Ambasadorów, oznaczającym to bowiem, że „Rada ulega wpływowi Konferencji”, wnosił poprawkę, że komisja opracować ma projekt konwencji zgodny z zasadami decyzji 16 lutego.

I Rada Ligi Nadów poprawkę tę przyjęła, pomimo prób p. Hantaux utrzymywania pierwotnego tekstu referenta. Wówczas Konferencja zrozumiała o co tu chodzi, i w nocie z dnia 4 lutego, skierowanej do Rady Ligi, postawiła kwestję zupełnie jasno, tak jak powinna ją była postawić w decyzji swej z dnia 25 września 1923 r., oświadczając swą gotowość poparcia praw desygnowanej przez Radę Ligi Komisji i powołując się na brzmienie Rezolucji Rady; Konferencja zauważyła przedewszystkiem i szczególnie fakt, że prace Komisji mają mieć jako przedmiot jaknajrychlejsze przygotowanie projektu konwencji, która była zgodną z zasadami decyzji z 16 lutego. Gdyby odnośny następ decyzji Rady oznaczał mial, że projekt, który wyszedł z delibe-

racji mocarstw sprzymierzonych, nie odpowiada temu warunkowi, Konferencja nie mogłaby się powstrzymać od wynurzenia Radzie Ligi Narodów swego zdziwienia z powodu takiej oceny.

Konferencja jest jednak przekonana, że rezolucja z dnia 17 grudnia chciała tylko zaznaczyć, że Komisja, wybrana przez Radę, będzie miała tylko zadanie w tych punktach, co do których opracowany przez Konferencję projekt konwencji nie został przyjęty przez rząd litewski, znaleźć rozwiązanie, na którego podstawie zgoda mogłaby być osiągnięta w ramach decyzji z 16 lutego 1923 r.

Komisja do spraw Kłajpedy, wybrana przez Radę Ligi w osobach amerykańkian p. Davis'a oraz 2 przedstawicieli państw neutralnych, Szweda i Holendra, w pierwszej połowie lutego udała się do Kłajpedy dla zbadania sprawy na miejscu, po powrocie zaś do Genewy opracowała nowy projekt konwencji. Szczegółów pracy tej Komisji nie znamy, podczas pobytu bowiem p. Davis'a w Warszawie prasa polska go nie interesowała, o poglądach zaś jego dowiedzieliśmy się nieco z prasy litewskiej, która podała treść rozmów p. Davis'a z przedstawicielem rządu i Sejmu litewskiego podczas przejazdu Komisji przez Kowno. Były one niepokojące i wzbudzały obawy co do pomyślnego dla Polski rozstrzygnięcia w Lidze sprawy Kłajpedy.

Niestety, jak wykazały posiedzenia Rady Ligi, obawy te okazały się słusznymi, gdyż projekt konwencji, który Rada Ligi uchwaliła zalecić Konferencji Ambasadorów do przyjęcia, a który, jak doniosły ostatnie depeze, został przez te ostatnie przyjęty, spotkał się z katagorycznym sprzeciwem Delegata Polski ministra Skirmunta, który w imieniu Rządu Polskiego odmówił położenia podpisu na tej konwencji, pozbawiającej Polskę przyznanych jej przez Konferencję Ambasadorów uprawnień w Kłajpedzie, oraz uniemożliwiającej jej korzystanie z żeglugi po Niemnie, zagwarantowanej Traktatem Wersalskim, i stanowiącej warunki uznania de jure Litwy przez mocarstwa, niestety do dni ostatnich na papierze tylko.

Zrozumiano wreszcie w ostatnich dniach w Polsce, jakie niebezpieczeństwo grozi Kłajpedzie, a przez to samo i dalszym naszym stosunkom z Litwą, Rosją i Niemcami. Sejm otrzymał się z marazmu i obojętności dla sprawy Kłajpedzkiej i w jednomyśnej uchwale z dnia 13 marca dał wyraz ideom przewodnim polskiej racji stanu oraz uczuciom wszystkich serc polskich. Niestety zapóźno. Sprawa Kłajpedy została w Lidze Narodów przegrana ale nieostatecznie. Sytuacja jest ciężka ale nie beznadziejna. Ostatnie słowo należy do Konferencji Ambasadorów. Wprawdzie zgodziła się ona na decyzję Ligi, jednak od niej zależy, by istotnie ekonomiczne interesy Polski, o których mówił p. Davis, zostały nie tylko uwzględnione i zabezpieczenie jej praw przyjęte przez Litwę na papierze, lecz, co najważniejsze, wykonane w rzeczywistości.

Od wysiłku rządu i społeczeństwa, od wzbudzenia w nas wszystkich woli zwycięstwa w słusznej naszej sprawie, zwycięstwa ze

wszelką cenę, nawet największych ofiar z krwi i mienia, zależy będą dalsze losy Kłajpedy.

Bądźmy więc mocni i nieustępliwi, chciejmy chociaż, a niedługo błękitna wstęga Niemna poniesie nas ku morzu, nad którym, jak cudownie pisał Żeromski, jest przyszłość nasza, nawiązująca do świetnej Jagiellońskiej przeszłości.

W. S.

Sprostowanie. Jak wynika z otrzymanych obecnie przez Centralną Pat uzupełniających wiadomości, depeza z Genewy w sprawie konwencji Kłajpedzkiej podana z dnia 15 b. m. miała w pewnym miejscu skażony tekst, zasadniczo zmieniający znaczenie danego zdania. Mianowicie odnośny ustęp depezy brzmiał: „Pe przemówieniu delegata Skirmunta Rada Ligi Narodów zaakceptowała konwencję według projektu komisji Ligi bez zmian oraz zaleciła mocarstwom jej przyjęcie. Do konwencji dołączono dispositiona transitoire w formie protokołu zobowiązującego Litwę do rozpoczęcia wykonywania konwencji, natychmiast po ratyfikacji przez nie”. Ostatnie słowa „przez nie” były zresumowane i podane jako „odnośne mocarstwa”. Obecnie zaś okazuje się, że powinno być „przez nią” t. j. przez Litwę, co oczywiście zasadniczo zmienia sens zdania.

Porozumienie w Atenach.

Ateńska Agencja Telegraficzna donosi: Narady z przywódcami rojalistów doprowadziły do ustalenia projektu umowy, przewidującej dobrowolną abdykację króla Jerzego przy strzymaniu tytułu królewskiego dożywotnio. Poatem królowi Jerzemu przysługiwałoby prawo otrzymywania ceteri piąte dotychczasowej listy cywilnej, jakoteż prawo rozporządzania dobrami koronnymi z wyjątkiem Tatol, która to posiadłość zostanie zakupiona przez państwo. Wreszcie całokształt dynastji mają zrezygnować z praw sukcesyjnych. Pokój pomiędzy walczącymi stronnictwami ma być osiągnięty na warunkach następujących: ogólna amnestja; przyjęcie w miarę możności z powrotem do służby zwolnionych oficerów wojsk lądowych i marynarki, oraz urzędników; proklamacja republiki przez zgromadzenie narodowe i zatwierdzenie tej decyzji w drodze plebiscytu; wybór Zamisa, lub też innego, cieszącego się ogólną sympatią polityka, na prezydenta republiki; utworzenie izby, względnie senatu, gdzie rojalisci mieliby zapewnione dwie piąte mandatów, oraz przeprowadzenie wyborów do parlamentu przez rząd neutralny.

Do postów, wysłanych do Buksesu w celu zażądania od króla abdykacji, przesłano w drodze telegraficznej tekst powyższej umowy dla zakomunikowania go królowi Jerzemu, oraz generałowi Metaxasowi, z prośbą o nadesłanie odpowiedzi do wtorku.

Cała poważna prasa grecka, nie wyłączając dzienników rojalistycznych, wita z uznaniem ideę pojednania na powyższych warunkach.

Autonomiczny okręg.

Z Rewia komunikują oświadczenie jednego z delegatów Jointa w Rosji, dr. Rozena o tem, że projekt organizacji autonomicznego okręgu sowiecko żydowskiego w Rosji sow. bliżki jest realizacji. Projekt ten znalazł poparcie u Rykowa, Kamieniewa i Ciczczina, i zyskał już aprobatę niektórych instytucji rządowych. Należy jeszcze, aby był on zatwierdzony przez centralny komitet wykonawczy. Dr. Rozen sądzi, że zatwierdzenie takie nastąpi, poczem wydany zostanie dekret o organizacji żydowskiego okręgu autonomicznego, na tych samych podstawach, na jakich istnieją autonomiczne jednostki innych narodów w Rosji sowieckiej.

O silną rękę.

Przez kordon litewski przesłano nam artykuł niżej, który umieszczamy z podkreśleniem faktu, iż jest to głos Polaka a pod zaborem kowieńskim.

„Dziennik Wileński” z dn. 9 marca b. r. w artykule wstępnym, zatytułowanym „Bojówki litewskie”, dając wyraz słusznemu oburzeniu z powodu barbarzyńskiego zachowywania się faszystów litewskich w keściele Sw. Trójcy w Kownie, jednocześnie ostrzeża rząd nasz przed rzekomymi bojówkami w wileńskim gimnazjum litewskim.

Nie zabierając w tej sprawie głosu, oświadczamy, że jeżeli dla „Dziennika Wileńskiego” podejrzany wygląd byłego gimnazjum Święciańskiego, pogromy kowieńskie i „bojówki litewskie w Wilnie” kojarzą się w jedyny wniosek, że dla spokoju Wileńszczyzny należy jaknajstrzej zabrać się do tutejszych Litwinów — to my, gdzieindziej widząc poważne źródło niebezpieczeństwa, nie w ciemnym kątku wewnętrznych represji, ale w zdecydowanej polityce zewnętrznej pragnęlibyśmy wyczuć silną rękę naszego rządu, osłaniającą nas i ludność polską Kowieńszczyzny przed istotnym wrogiem, który kpi sobie z wszelkich gestów zaciskania pięści we własnej kieszeni.

Sejm znalazł jednakże słusne wyjście z fałszywej politycznej sytuacji święciańskiej, pozostawiając Litwinom możność otwarcia poprawniejszego typu uczelni, bardziej zbliżonej do siedziska kultury, niż gwałta propagandy przeciwpolskiej.

Jeszcze słusniejszą byłaby propozycja Sejmu wejścia w układy z rządem Kowieńskim dla uregulowania spraw szkolnictwa mniejszości narodowych w obu państwach, gdyby — z tamtej strony przywidziana była możliwość dobrej woli. Ale ponieważ w Kownie szła szowinizmu posbawili sfery rządzące wszelkiego ludzkiego sposobu myślenia i dzień każdy przynosi nam nowe dowody nieobliczalności politycznej, trudno rachować na skuteczność jakichkolwiek pokojowych

pertraktacyj z szaulisem — pastwiącym się nad bezbronną ludnością polską.

Kto głębiej zna Kowno i jego obecne nastroje, tego po przeczytaniu wstępnego artykułu w „Dzienn. Wil.” z dn. 9 ogarnie lęk, by w nowym zgleźku polowania na myszy „litewskich bojówek” nie wpadł do nas wilk przez niedomknięte wrota, lub nie zakradł się pod węgiel naszej chaty podpalacz.

Bo nie tu, w Wileńszczyźnie, ale tam w Kownie czyha i zbroi się nieprzejednany wróg wszystkich co polskie, a taktyka wewnętrznej polityki odwetowej będzie dla nas zawsze jedynie nową przegraną, wobec nierównej ilości i wartości zakładników.

Strzeżmy się przedewszystkiem, by siła pięści, która dziś bezkarnie, wobec całego świata, tyraniuje kilkaset tysięcy Polaków w Kowieńszczyźnie, nie przeniosła się niespodziewanie na nasze karki. Bo coż znaczą wszelkie alarmy wobec faktu, że rząd kowieński stawia Lidze Narodów jako nieodzowny warunek przyjęcia statutu Kłajpedy — oddanie im Wilna. Coż znaczą garstka uczelnij gimnazjum Witolda, wobec szykujących się zuchwale szaulisów kowieńskich do wyprawy na — Wilno.

Jak już przekonaliśmy się — sam pozor zastosoowania u nas metody represji dał w rezultacie nieobliczalną i bezcelową mękę ludności polskiej w Kownie. Przynajmniej w międzynarodowej dyplomacji czas najwyższy przyjąć postawę stanowczego żądania od Litwy, by usunęła nasze nieodwołalne granice i, wypełniając rzetelnie złożone wobec Ligi Narodów zobowiązanie poszanowania praw mniejszości narodowych, dała raz możliwość odetchnięcia swobodnie spokojnej ludności obu sąsiednich krajów.

Niczyja ręka obca: Guanich, Dzwion czy Chardignich nie będzie i nie może być ta jedynie skuteczna silna ręka, która krwawą karabin z rąk szaulisa wykręci — w wypełnieniu tego obowiązku niek Rządu Polskiego nie wyręczy.

K.

Z Warszawy.

(Telefonem od wł. koresp.)

Mienie polskie za kordonem.

Jak już donosiliśmy, w sobotę ubiegłą udała się do ministra spraw zagranicznych hr. Zamoyckiego delegacja celem zwrócenia jego uwagi na konieczność obrony polskiego mienia, pozostałego w Rosji sowieckiej. Mienie to jest ocenione na 24 miljarde frank. zlot., a składają się nań ogromne obszary ziemi, cukiernie, kopalnie i t. p.

Chodzi o to, ażeby w okresie zawierania umów przez państwa sagrańskie z rządem Sowietów prawa Polski do pozostałego w Rosji majątku obywateli polskich były stale podkreślane.

Minister Zamoycki przyrzekł uwzględnić przedstawione mu postulaty i odpowiednio poinformować naszych przedstawicieli przy rządach zagranicznych.

Nadmieniamy jeszcze, że w skład delegacji wchodził pp. hr. Grocholski, Roszanowski, sen. hr. Lubieński, Wasilewski, Horwatt i Wolski.

Los propozycji Sowietów.

Propozycja rządu Sowietów, ażeby Polska zrzekała się przynależnego jej przez Traktat Ryski zwrotu 80 milionów rubli w walocie, spotkała się ze stanowczą odmową rządu polskiego.

O napady litewskie.

Z związku z prowokacyjnym zachowaniem się niektórych oddziałów litewskiej straży granicznej w rejonie Augustowa, odbyła się u premiera Grabskiego narada, w której wzięli udział zainteresowani ministrowie.

W toku obrad postanowiono

wszelkie usiłowania przekroczenia granicy i też inne ruchy prowokacyjne ze strony Litwinów na pograniczu litewsko-polskiem traktować jako najście zwykłych band. W sprawie tej poselstwa nasze przy rządach wielkich mocarstw otrzymały dokładne informacje i instrukcje. Pogłoski o rzekomej nocie, którą rząd miał otrzymać od Litwinów, są zupełnie bezpodstawne.

Podróż m'n. Sikorskiego.

Pan minister spraw wojskowych gen. Sikorski wyjechał w podróż inspekcyjną na kresy wschodnie.

Dowiadujemy się, że tę podróż inspekcyjną gen. Sikorski podjął w związku z akcją sanacyjną i reorganizacyjną w armji. Tym razem chodzi o sprawdzenie, jak oddziały linijowe wykonywują zarządzenia władz naczelnych.

Obecny swój wyjazd skierował minister do Równego.

Nowy wojewoda lwowski.

Pan prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 10 marca r. b. zamianował p. Kazimierza Zimnego, dotychczasowego naczelnika wydziału w urzędzie województwa we Lwowie, wojewodą lwowskim.

Konferencja u premiera Grabskiego.

Premjer Grabski przyjął wczoraj marszałka Izby Poselskiej Rataja, z którym odbył konferencję, dotyczącą programu prac Izby.

Nadto premier Grabski kontrował wczoraj z przywódcami klubów Izby Poselskiej w sprawie uzgodnienia stanowiska co do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Damscy fryzjerzy Fmy Teodora
Aleksander i Aleksandrowa
przenieśli się z Jagiellońskiej 5 na Wileńską 18
MANICURE robi p. Wera (dawn. prac. a p. Klary).

Towarzystwo Przyjaciół Węgier.

Przed odczytaniem referatu przez prof. Bossowskiego na niedzielnym posiedzeniu towarzystwa prof. Zdzisławowski przedstawił zebrań, iż w niedzielną przyjaźń, poset Królestwa Węgierskiego w Warszawie: lub radca legacyjny tego państwa oraz p. Dreyer.

Referat prof. Bossowskiego.

Władysław Łokietek, stworzywszy państwo polskie przez połączenie odrębnych dotychczas dzielnic przy pomocy Węgier, a wbrew Intyngom ceskim stanął wobec drugiego zadania, niemiędnego trudnego, mianowicie wywołania dla państwa polskiego stanowiska w stosunkach międzynarodowych, a przypadło to na chwilę, kiedy dawny średniowieczny porządek świata, oparty na hegemonii cesarstwa, począł się już całkiem wyraźnie rymować skutkiem rozkładu wewnętrznego tzw. państwa rzymskiego narodu niemieckiego.

Program, występujący już całkiem wyraźnie w polityce Władysława Łokietka, a prowadzony z konsekwencją przez Kazimierza Wielkiego, polegał na politycznym zbliżeniu się do Węgier tudzież do W. X. Litewskiego, przyczem na pierwszy plan wysunięciem zostaje zbliżenie polityczne do Węgier, na drugiem miejscu dopiero posawiano zbliżenie polityczne do W. X. Litewskiego. Celowi pierwszemu służy małżeństwo córki Władysława Łokietka, Elżbiety, z królem węgierskim Karolem Robertem, a następnie powołanie na tron polski za sprawą Kazimierza Wielkiego króla węgierskiego Ludwika, pomimo, że sam Kazimierz Wielki pozostawał po sobie potomstwo, chociaż pięć żon miał i chociaż linja męska Piastów nie wygasła jeszcze wówczas ani na Śląsku, ani na Mazowszu. Drugiemu celowi miało służyć pozyskanie przez Kazimierza Wielkiego Rusi Czerwonej tudzież jego małżeństwo z Aldoną.

Pomimo nieprzewidywanych trudności, wywołanych śmiercią króla Ludwika bez pozostawienia męskiego potomstwa, Jagiellonowie zastronili polskim kontynuowali dalej z nadzwyczajną konsekwencją politykę węgierską-polską ostatnich Piastów, Warnieńczyk pieczętując ją śmiercią pod Warną za wspólną sprawę, Kazimierz Jagiellończyk doprowadzając do wyboru swego syna Władysława na króla węgierskiego, kiedy w Koronie miał zasiąść Olbracht a na Litwie Aleksander.

Pod naciskiem młodszej linji Habsburgów Jagiellonowie poszli drogą kompromisu, mianowicie zawarł układ na przyszłość, dotyczący Czech i Węgier, a układ ten skutkiem bitwy pod Mohaczem doprowadził do oderwania Węgier od tego związku politycznego. Wielką myśl polityczną Piastów, a potem Jagiellonów została tylko w części realizowana; ile zaś ta okoliczność zaciążyła nad losami Polski i Węgier tego uczyć nas późniejsze wypadki, mianowicie, z jednej strony rozbiory Polski, a drugiej strony podbój Węgier przez Turków, i opanowanie ich przez Austrię po uwolnieniu od Turków, wreszcie wołanie ich skutkiem unji z Austrią do wojny, która zakończyła się dla nich tak niesasłużonym niepowodzeniem.

Dziś, stojąc w Polsce przed trudnościami konsolidowania własnej państwowości i to jeszcze w chwili strasznego zniszczenia powojennego i wobec strasznego katastrofy walutowej, która doprowadziła do zniszczenia naszego kapitału obrotowego, pochłonięta oszczędności i zachwiała bytem nie tysięcy, lecz może milionów ludzi, zajęci wyłącznie sensacją naszej waluty, mniej myślimy o tem, że wojna bezpowrotnie zburzyła przedwojenny polityczny i gospodarczy ustroj nie tylko Europy, lecz oddziaływała także na pozostałe części świata. Obecnie czasy są zatem czasami niemiędnego wstrząśnienia, niż koniec średniowiecza i początek czasów nowożytnych.

Pozostawiamy tu na boku stronę polityczną, aby wyłącznie zająć się stroną ekonomiczną rozgrywających się wypadków.

Dziś wojna węgry ekonomiczne z przed 1914 r. potargata i to, jak się zdaje, bezpowrotnie. Kula Ziemska podzieliła się na dwie części, mianowicie kraje o walucie silnej i słabej, a ten podział czyni między temi częściami niemożliwą wymianę ekonomiczną. Ponadto podczas wojny począł się rozwijać przemysł poza Europą w takich krajach jak Japonia, Chiny, Indie, pozabawionych skutkiem wojny dowozu europejskich wytworów przemysłowych, a skutkiem tego te rynki zbytu zostały dla państw europejskich stracone; Rosja, stanowiąca

w latach i kopalniach przy rzadkiej gęstości ludności, natomiast Węgry na okrojenem terytorjum posiadają salubnie daleko gęstsze, przemysł wzmocnienie; rozwinięty, a przez okrojenie pozbawione zostały częściowo bogactw naturalnych i surowców dla swego przemysłu. Dlatego np. Polska może ponadto dostarczać Węgom soli i drzewa, Węgry Polsce wino, owoców, tłuszczów, w razie głodu także i zboża. Wprawdzie między Polską a Węgrami brak wspólnej granicy, bo na drodze między niemi istnieje klin czeski, ale o ile się rozchodzi o stosunki gospodarcze, to przeszkoda ta może być usunięta w drodze pokojowej. Praca nad usunięciem tej przeszkody wkrocza już w dziedzinę polityki i dlatego musimy ją pozostawić ręką stanu, ograniczając się do stwierdzenia łączności interesów polsko-węgierskich i stwierdzenia tego faktu historycznego, że w zaraniu nowej epoki historycznej interesy te są, tak jak przed wiekami, współdziałające w pracy nad zbliżeniem polsko-węgierskim.

Dyskusja.

Wywody prelegenta uzupełniła dyskusja, podczas której różni mówcy wskazali, że uzyskanie bezpośredniej komunikacji między Polską a Węgrami, a zatem usunięcie przeszkody, która stanowi klin czeski, jest rzeczą nierzeczywistą, a zatem, że przesłanie ekonomiczne wywołane wojną zatacza szersze kręgi, a wśród zadań obecnej polityki coraz wyraźniej na pierwsze miejsce wysuwa się troska nad opanowaniem lub przyswajaniem znaczącej części tego przesłania; zwłaszcza silnie dążeń to występuje w polityce angielskiej tudzież w polityce Ligi Narodów. Z drugiej strony strony t. zw. Ruska Krana czyli Rus węgierska nie została przez Czechy anektowana, lecz tylko oddana im (tymczasowo) w zarząd na podstawie mandatu międzynarodowego, a do ewentualnej decyzji Ligi Narodów. Z tego powodu Czechy musiałyby się liczyć z poparciem przez Ligę Narodów w sprawie akcji polsko-węgierskiej i uzyskanie natychmiastowej bezpośredniej komunikacji na linjach kolejowych prowadzących z Polski do Węgier przez Rus węgierską, a poparcie to może być w obecnej chwili tem skuteczniejszą, że z jednej strony niektóre zakłady żelazne w Polsce (np. manufaktura widzewska), mogące w takim wypadku liczyć na zbyt w Węgrzech, znajdują się w rękach kapitału angielskiego, a z drugiej strony kapitał angielski, udzielając pożyczki Węgom, będzie zainteresowany w ich gospodarstwem odtworzeniu, do którego bardzo wiele może się przyczynić otwarcie polski zbytu w Polsce dla wytworów węgierskich.

W tych warunkach najważniejszem zadaniem gospodarstwem musi być rozglądanie się za państwem, którego produkcja mogłaby się z naszą nawzajem uzupełniać. Kraj taki mógłby dostarczać wytworów nam brakujących, a sam byłby odbiorcą na te nasze wytwory, dla których obecnie nie mamy rynków zbytu. Bardzo wielkie znaczenie w tym kierunku mogą mieć także Węgry.

Poparcie tego twierdzenia datami statystycznymi i kalkulacją cen wymagałoby wiele czasu — więc tylko dla przykładu nadmieniam, że nasza wewnętrzna produkcja maszyn jest niedostateczna, a wśród różnych metod awalowania Polski jedno z państw wystąpiło z próbą bojkotu gospodarczego, polegającą na niedostarczeniu Polsce tych produktów przemysłowych, których ona niezbędnie potrzebuje. Węgierska produkcja maszyn może z łatwością te braki naszej produkcji uzupełnić, dostarczając nam brakujących wagonów, maszyn rolniczych, ułatwić naprawę maszyn przemysłowych i t. d. Jeśli tej sposobności nie wykorzystamy, mogą nas inni uprzedzić, albo też przemysł węgierski zmniejszy swą produkcję w tej dziedzinie. Obok tego mamy braki w dziedzinie przemysłu chemiczno-farmaceutycznego, które może pokryć z łatwością nadprodukcja węgierska w tej własnej dziedzinie.

Natomiast Węgry mogą być odbiorcą na wyroby naszego przemysłu, tkackiego, który właśnie teraz przechodził przesilenie i zmniejszony jest do zmniejszenia swej produkcji, co znowu zwiększa ilość bezrobotnych. Podobnie dla naszego przemysłu naftowego może istnieć wielkie pole zbytu na Węgrzech, o ile tylko potrafimy opanować braki wewnętrznej organizacji tego przemysłu, które mu obecnie odbierają wogóle zdolność konkurencji zagranicą, jak to się okazało jaszkowo np. na Łotwie. Usunięcie tych braków zależy jednak od nas, a nadzieja zdobycia bardzo korzystnego rynku węgierskiego powinna nas zachęcić do wysiłku nad usunięciem tych niedomagań. Wreszcie Węgry, pozbawione swych lasów, a mające rozwinięty przemysł, mogą być odbiorcą poważnych ilości naszego węgla, a nawet i kopalni w Trianon przewiduje zawarcie umowy między Polską a Węgrami co do obrotu tym artykułem.

Wymienione artykuły mogą być już w obecnym stanie przedmiotem handlowej wymiany między Polską a Węgrami, ale nie wyczerpują wszystkich stosunków gospodarczych, które w interesie obu stron mogą się nawiązać między Polską a Węgrami. Polska bowiem jest krajem przeważnie rolniczym i posiada znaczne bogactwa naturalne

w latach i kopalniach przy rzadkiej gęstości ludności, natomiast Węgry na okrojenem terytorjum posiadają salubnie daleko gęstsze, przemysł wzmocnienie; rozwinięty, a przez okrojenie pozbawione zostały częściowo bogactw naturalnych i surowców dla swego przemysłu. Dlatego np. Polska może ponadto dostarczać Węgom soli i drzewa, Węgry Polsce wino, owoców, tłuszczów, w razie głodu także i zboża. Wprawdzie między Polską a Węgrami brak wspólnej granicy, bo na drodze między niemi istnieje klin czeski, ale o ile się rozchodzi o stosunki gospodarcze, to przeszkoda ta może być usunięta w drodze pokojowej. Praca nad usunięciem tej przeszkody wkrocza już w dziedzinę polityki i dlatego musimy ją pozostawić ręką stanu, ograniczając się do stwierdzenia łączności interesów polsko-węgierskich i stwierdzenia tego faktu historycznego, że w zaraniu nowej epoki historycznej interesy te są, tak jak przed wiekami, współdziałające w pracy nad zbliżeniem polsko-węgierskim.

twierdzi Sz. referent. Na przeszłość staną konkurencja, a przede wszystkim Niemcy i Czechy. Natomiast eksport polski do Węgier ma poważne perspektywy; polska manufaktura polski węgiel, wyroby galanterijne i t. d. mają na rynku węgierskim odbiór znaczny i rynek ten może w pewnej mierze odegrać rolę w stosunku do Polski rynku komplementarnego, jakim jest przedewszystkiem rynek rosyjski. Następnie p. Lednicki podniósł, że ze sprawami handlowymi wiąże się ściśle wpływy kulturalne. W dawnych czasach za kupcem zwykle szedł artysta i w tej dziedzinie stosunków należy szanować, że wpływy wiejskie do Polski szły między innymi nie tylko przez Norwimbęrg, ale też przez Węgry. W Małopolsce, która jest żywą ucieleśnieniem tradycji polsko-węgierskiej, daje się to szerególnie zauważyć. W miastach położonych niedaleko przelazcy Dukielskiej, jak np. w Krośnie, znajdują się arkady, przypominające arkady w Botojaj, których wzory przyniesli włoscy rzemieślnicy i artyści z Węgier, gdzie już przedtem byli pracowali. W Odrzykoniu zaś mamy bardzo ciekawy kościół, zdaje się z XVIII w., w którym są odzwierciedlenia węgierskiego, ściśle mówiąc, węgiersko-polskiego pochodzenia. Ten trakt owymilacyjny włosko-węgiersko-polski, świetny w swej przeszłości, ma dla nas znaczenie jako wskazówka istnienia pewnych tendencji historycznych.

Pan Rektor Paresowski a powodu zaszaczenia w dyskusji, iż sprawa bezpośredniej granicy węgiersko-polskiej jest w tej chwili politycznie drażliwa, przynajmniej, że tak jest w istocie, ale towarzystwo polskich przyjaciół Węgier nie jest instancją polityczną, ma tylko kulturalne i literackie zadania, i w tych granicach pozostając, można skonstatować, że w duszy narodu polskiego istniało zawsze pragnienie, aby ta granica była bezpośrednią, dzisiaj zaś odczuwany jest żal, że jej niema w obecnym stanie rzeczy przy pertraktacjach z Czechosłowacją w sprawach handlowych pożądanem jest działanie rządu polskiego w kierunku ułatwienia tranzytu między Węgrami a Polską.

Mecenas Al. Lednicki zaznaczył, że sprawa stosunków gospodarczych między Polską a Węgrami jest kwestją nie tylko gospodarczą, ale też polityczną. Poruszając tę kwestję należy pamiętać, iż dla utrwalenia i rozwoju gospodarstw stosunków pomiędzy dwoma krajami wielkie ma znaczenie bezpośrednie sąsiedztwo, czyli wspólna granica. Tej zaś między Polską a Węgrami dziś niestety niema. Z tego wynika konieczność, przy omawianiu wzajemnych spraw gospodarczych, brania w rachubę kwestji tranzytu i jego warunków. Droga do dzisiejszych Węgier prowadzi albo przez Rumunję, albo przez Czechy, najbliższa przez Czechy. A więc wchodzi w grę konkurencja czeska i wpływy polityczne czeskie, które przeciwdziałają będą wzajemnym tendencjom polsko-węgierskiego zbliżenia.

Co się tyczy importu węgierskiego do Polski, to należy sobie uprzytomnić, że Węgry są krajem przedewszystkiem rolniczym, a nie przemysłowym i dlatego nieco wątpliwem wydaje się, aby Węgry wraz z produktami rolnymi, winem, owocami i t. p. mogły do Polski wwozić np. maszyny rolnicze, jak

W środę 19-go marca o g. 10 rano, jako w dniu Imienia S. + P.

Józefa Montwiłła

niezrównanego filantropa i wielkiego działacza społecznego, w kaplicy Franciszkańskiej, przy ul. Trockiej, za spokój duszy Zmarłego odbędzie się nabożeństwo, na które zaprasza Zarząd Towarzystwa Popierania Pracy Społecznej.

Polski Bank Handlowy

ul. Mickiewicza II.

Przyjmuje na % wklady i udziela pożyczek w efektywnych dolarach i rublach złotych.

Przyjmuje zapisy i wpłaty na akcje Banku Polskiego.

Inkasuje podatki dla Izby Skarbowej

Przeprosiny.

"Kurier Polski" pisze: Jak donosiliśmy, do procesu wywołanego przez prasę komitetu uczczenia S. p. Narutowicza, p. Art. Słwińskiego przeciw redaktorowi "Gazety Warszawskiej", p. Wasilewskiemu, wezwani zostali, jako świadkowie pp. marszałek Sejmu Rataj i minister spr. wojskowych, gen. Sikorski. Po półtorago-dzinsem oczekiwaniu w bractwej poczekalni w sądzie, marszałek i minister zostali zawiadomieni, że sprawa nie odbędzie się. Wskutek tego niesłychanego lekceważącego stosunku do dygnitarzy państwowych ogłosił się do p. marszałka Rataja minister sprawiedliwości p. Wyganowski i wyraził mu swoje uwolnienie. Dziś zaś z oficjalnie przeprosinami ma stawić się u p. marszałka proces sędu okręgowego.

Również z swiętą i powyższymi incydentem, p. minister Wyganowski zwrócił się do p. ministra spraw wojskowych, gen. Sikorskiego, prośbą o przyjęcie na audjencji p. prezesa sądu okręgowego. Wskutek jednak wyjazdu gen. Sikorskiego do Równego, audjencja ta odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu.

Odezwa

w imieniu dzieci ziemi wileńskiej do dzieci innych ziem Polski.

My, dzieci ze szkół powozek-nych ziemi wileńskiej swracamy się do wszystkich przyjaciół szkolnych innych ziem Polski z następującym serdecznym wezwaniem:

Brak nam pomocy do nauki geografji, mamy tylko mapy i globusy, a chcemy bardzo poznać dokładniej ziemię polską. Więc też prosimy, nadsyłać nam pocztówki o Polsce, niekoniecznie czyste, chociażby używane, już Wam niepotrzebne, z nalepioną korespondencją. Pomóżcie nam poznać przedewszystkiem morze polskie, brzegi rzek polskich, pasma gór, wydmy piaszczyste, łąki szerokie, lasy wspaniałe, dajcie nam obrazki z życia miast polskich, pokażcie nam dworce Wasze, ryki miejskie, hale targowe, ratusze stare, pomniki, kościoły, ogrody, mosty, tramwaje, statki wodne... Wierciecie nam, iż chcemy poznać Polskę, zanim sami do Was w odwiedzinę przyjdziemy; pragniemy się przyrzec obrazkom na pocztówkach.

Wzamięm na Wasze dary wysłamy Wam pocztówki z ziemi wileńskiej dokąd wskażecie.

Wy zaś drodzy, choć dalecy młodzi rodacy przesyłajcie nam pocztówki pod następującymi adresami: Wilno—Inspektor Szkolny m. Wilna p. Głusz—Biskupia 12, Wilno—Inspektor Szkolny pow. wileńskiego p. Kaczorowski—Biskupia 12, Oszmiana—Inspektor Szkolny p. W. Eysmont. Świąciany—Inspektor Szkolny p. Porebski, Głębokie—Inspektor Szkolny p. Szukiewicz, Dunikowice—Inspektor Szkolny p. Jaworek, Wilejka powiatowa—Inspektor Szkolny p. Wiszomirski i Braślaw—Inspektor Szkolny p. Próchnik.

Były prokurent i szef korespondencji poważnego banku ze znajomością języków

poszukuje posady w Wilnie.

Łaskawe oferty do Redakcji pod L. S.

Inwigilacja Marsz. Piłsudskiego.

Dnia 18 go wojskowy sąd okręgowy Nr. 1 przystępuje do rozprawy głównej przeciwko por. Stanisławowi Lis-Błońskiemu z oddziału II go sztabu gener. Min. spr. wojsk., oskarżonemu o fałsz służbowy, polegający na złożeniu przelozonemu swemu szefowi niezgodnego z prawdą meldunku o otrzymanej od osób wojskowych II-go oddziału sztabu gen. propozycji do wstąpienia do organizacji skrajnie lewicowej, względnie wojskowo-komunistycznej, dla inwigilowania Marszałka Piłsudskiego i osób go otaczających.

Rozprawom, budzącym obrzymie zaciekawienie, przewodniczyć będzie szef sądu płk. dr. I. Daniec, oskarżenie popierać ma prokurator mjr. Rumiński, obronę w imieniu oskarżonego Lis-Błońskiego waości będzie adw. Franciszek Paschalski.

Do rozprawy, która, prawdopodobnie, w malej jej części, odbywać się będzie przy drzwiach zamkniętych, (wejście na posiedzenia za biletami wydawanymi w bardzo ograniczonej liczbie) — powołano 63 świadków, z tego 23 ze strony oskarżenia, a 40 ze strony obrony.

Między innymi zeznawać będą: Marszałek Piłsudski, minister wojny Wł. Sikorski, b. minister Sosnkowski, szef sztabu St. Haller, generałowie brygady Jakób Krzemieński, Mieczysław Norwid-Neugebauer, cały szereg oficerów i podoficerów tak z lewicy, jak i prawicy, gen. bryg. Szeptycki, sędzia sądu wojskowego Stanisław Orski, płk. Henryk Janoczewski, prokurator przy sądzie okręgowym wojskowym (twórca aktu oskarżenia w tej sprawie — a obecnie z powodu powołania na świadka przez obronę, oskarżać nie będzie).

TEATR POLSKI

„NI TO NI OWO“

D z i ś!!!

D z i ś!!!

wielkie przedstawienie amatorskie pod reżyserją K. TATARKIEWICZA na Żłobek Im. Maryi.

POCZĄTEK O GODZ. 8 WIECZ.

Teatr Wielki.

Występ Ignacego Dygasa w „Żydówce“.

Dawno ustalona sława p. Ignacego Dygasa, jako jednego z najświetniejszych artystów opery warszawskiej, tyle już była przez prasę nie tylko polską, lecz i obokrajową stwierdzana, że chyba już nic nowego powiedzieć się nie da. Zawsze jeszcze bogaty zasób głosowy, którym artysta włada wybornie, wybitna muzykalność i duży talent aktorski czynią p. Dygasa szwajcarskim niepowszedniem na scenach operowych. Nie od dziś także ogólnie wiadomo, że p. Dygas zalicza parję Elżarsza w „Żydówce“ do swych najświetniejszych, po mistrzowsku ją opiewując i wnosząc do gry wiele odcieni indywidualnie ujętych. Tak wybitne stanowisko artystyczne warszawskiego gościa zniewała krytykę do wymagań największych i wobec tego nie można, niestety, pierwszego występu p. Dygasa na naszej scenie operowej przyjąć zupełnie bez zastrzeżeń. Takie nadmierne wysławianie głosu, ze szkoda szlachetności brzmienia i z wypaczeniem brzmienia frazowania masyżnego, na co sobie pozwolił artysta, szczególnie w swym epizodzie „przekleństwa“, w akcie pierwszym, było popielem głosowo-aktorskim, prowokującym oklaski w chwili zupełnie niewłaściwej. Od artysty tej miary musimy wymagać posługiwania się środkami prawdziwie artystycznymi, a nie efektami—mose—imponującymi komuś, lecz nie liczącymi się powagą artystyczną p. Dygasa. Na sławnych artystach wzorują się całe zastępy młodzieży artystycznej, której wiele artystów nie powinni dawać złego przykładu, idąc na ustępstwo wobec mas bezkrytycznych. Niech się p. Dygas siłą swego niepospolitego artysty zająć kształcić gust i podnieść amuzykaliczne ogółu i niech do tego młodych adeptów śpiewaczy! Byłoby to naprawdę czyn społeczny, warty trudów i godny wielkiego artysty.

Może skutkiem umocnienia, podczas aktów poprzednich, słyna arja kulminacyjna, w akcie ósmym, nie tak się doskonale udała, jakśmy już nieraz słyszeli śpiewającą przez p. Dygasa. Przez publiczność był artysta przyjmowany entuzjastycznie, wręcz owacyjnie.

Wyborną partnerkę miał p. Dygas w naszej wykonawczyni partii Racheli. Dużo dojrzałości artystycznej w pokonaniu tej roli, tak pod każdym względem trudnej, wykazuje p. J. Krużanka, mogąca na każdej scenie z rzetelnym uznaniem ją zaprodukować. Jeszcze ładniej, niżeli za pierwszym razem, śpiewała p. Jędrzejewska (Eudoksja), jak również i p. Wraga (kardynał) jeszcze pewniej śpiewał i grał swą odpowiedzialną rolę.

Całość muzyczna pod kierunkiem p. Leszczyńskiego szła zupełnie dobrze i sprawiała ogólne zadowolenie. Dekoracje też były lepsze, niżeli uprzednio dobrane.

Michał Józefowicz.

WTOREK
18 Dnia
Gabryela A.
Jutro
Józefa Obl.

Wschód g. 5 m. 52
Zachód g. 5 m. 39

KRONIKA

WILENSKA.

— **Dyspensa dla wojskowych.** Ze szfer wojskowo-duchownych dowiadujemy się, że Biskup polowy ks. dr. Gall udzielił dla wojska dyspensy na wielki post z wyjątkiem środy popielcowej i wielkiego piątku ze względu na trudności aprowizacyjne.

— **(b) Śladami Murawjowa.** Sytuacja jednego z powstańców 1863 r. p. Z. zwrócił się do komisji rolnej Urzędu Ziemińskiego w Grednie, zgłaszając swoje prawa do majątku, skonfiskowanego jego ojcu za udział w powstaniu.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr państwowych dało p. Z. odpowiedź tej treści, że ów majątek w myśl przepisów reformy rolnej zostanie rozparcelowany i że p. Z. ma prawo reflektować tylko na dzierżawę jednej z parceli, przytem ośrodek majątku z dawnyim dworem rodziców p. Z. bezwarunkowo jest tu wyjątkowy i z niego p. Z. w żaden sposób korzystać nie może.

Dotychczas uważaliśmy, że tylko Litwini i Łeżyści posiadają rodzinny polski przy parcellacji ośrodków majątku z domem i mieszkanicami, obecnie okazuje się, że nasze urzędy ziemskie nie dopuszczają synów powstańców 1863 r. do otrzymania odświeżonego po prociach z skonfiskowanego przez rząd zaborscy dworu.

(b) Zakup akcji Banku Polskiego. Do Wileńsko-Trockiego Wydziału powiatowego nadesłane zostały uchwały gmin Rzeszańskie, Trockie i Olkienickie w sprawie nabycia akcji Banku Polskiego z prośbą o sfinansowanie kupna akcji przez Wydział powiatowy, wobec tego, że ciężki stan finansowy nie zezwala narazie samym zakupić zamianowane akcje.

(b) Budżety gminne pow. Święciańskiego. Ogólna suma budżetów 20 gmin wiejskich pow. Święciańskiego na r. 1924 wynosi 158480 fr. z czego przypada na koszt administracji 37050 fr., na wydatki drogowe 15620, na koszt leczenia niesamoznnych 2170, na szkolnictwo 30280, na działalność poruczoną 6290, na wydatki nieprzewidziane 4590.

Gminy projektują pokryć te wydatki z podatku gruntowego wynoszącego 20095 fr., z podatku od lokali, obliczonego w kwocie 115203 fr., z opłat rynkowych i administracyjnych, wynoszących około 5000 fr. i innych drobnych źródeł dochodowych, przyczem niedobór w sumie 5500 fr. musi być pokryty przez Sejmik powiatowy.

(b) Zjazd przedstawicieli samorządów. Do Wydziału powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego nadesłano zawiadomienie zreszenia samorządów powiatowych w Warszawie, że w dn. 30 i 31 marca odbędą się zjazdy, na który ma wyjechać przedstawiciel Sejmiku Wileńsko-Trockiego.

(b) Sprawa majątków b. rosyjskich instytucji samorządowych. Urząd Delegata Rządu zwrócił się do Wydziału Sejmików powiatowych o nadesłanie materiałów informacyjnych w sprawie przekazania na rzecz samorządów mienia b. rosyjskich instytucji samorządowych, z podaniem szczegółów, w czym wiadaniu był i w czym znajduje się obecnie posiadani majątek wymienionych instytucji.

— **Wybory do Zarządu Kasy Cherych** odbędą się we środę 19 b. m. o godz. 8 wiecz. na posiedzeniu Rady Kasy w sali obrad Rady Miejskiej. Zostało złożone i zaakceptowane 5 list kandydatów: 3 z grupy ubezpieczonych i 2 z grupy pracodawców. Na miejscach czołowych figurują następujący kandydaci:

Lista Nr. 1 (pracodawców): Zakł. Eljasz—dyrektor fabryki, Kruk Łazarz—rzemieślnik, Kroszkin Eljasz—inżynier;

Lista Nr. 2 (ubezpieczonych): Bartłoch Stanisław—sekretarz, Kućko Feliks—montaż, Zasztawt Aleksander—inżynier;

Lista Nr. 3 (ubezpieczonych): Egiel Mieczysław—adwokat, Kostrowski Józef—urzędnik, Zeydler Kazimierz—pracownik bankowy;

Lista Nr. 4 (ubezpieczonych): Rafel Łasak—lekarz, Jedidowicz Nochem—nauczyciel, Roblizon Wolf—biurzysta;

Lista Nr. 5 (pracodawców): Korolec Józef—dyrektor banku, Kowalski Edmund—re-taurator.

— **Zebrenie Wileńskiej Rady Akademickiej.** We wtorek dn. 18 b. m. o g. 8 wiecz. w Auli Kolumnowej USB. odbędzie się zebranie inauguracyjne. Wileńskiej Rady Akademickiej. Porządek dzienny zebrania jest następujący: 1) Zagłoszenie, 2) Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego, 3) Sprawozdanie Głównego Komisarza wyborczego, 4) Wybór Wydziału Wykonawczego WRA, 5) Sprawa upoważnienia Rady Akademickiej Środowiska Warszawskiego do zwolnienia Zarządu Polskiej Młodzieży Akademickiej Rzeszypolitej, 6) Wolne wnioski.

Wstępnie przesłania powitania będą mogły być wygłoszone po punkcie 2 porządku dziennego. Wstęp wolny dla wszystkich akademików.

— **Do Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku Uchwale Ojczyzny“.** Sekretarjusz Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborczyków „Ka Cwałe Ojczyzny“ niniejszem zawiadamia, że we wtorek d. 18 marca r. b. o godz. 6 w lokalu T-wa „Rox-w“ ul. Pr. cka 11-7, odbędzie się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie wszystkich członków i sympatyków Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wysłuchanie sprawozdania delegatów z przebiegu Wszechpolskiego Zjazdu Dowborczyków w Warszawie.
- 2) Dalsza praca organizacyjna w mieście i na powiatach.
- 3) Dalsza praca finansowa w mieście i na powiatach.
- 4) Poświęcenie już wykończonych standardu: ustalenie terminu, programu uroczystości i t.p.
- 5) Zorganizowanie przy Stowarzyszeniu „Kola Pań“.
- 6) Wolne wnioski.

— **Walne zebranie członków P. Cz. K. Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża** pedaje do wiadomości, że wobec niedojścia do skutku poprzedniego walnego zebrania, obecnie we wtorek, 18 marca r. b., o godz. 6 po dośmiej wiecz. w lokalu gimnazjum im. E. Orzeszkowej przy ul. Orzeszkowej 9, odbędzie się walne zebranie członków Wileńskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków—następne zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 8 wiecz. i powzięte na niem uchwały będą ważne bez względu na ilość przybyłych. Wobec doniesłości spraw oraz wyborów nowego zarządu uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie. Opłaty członkowskie za rok 1924 mogą być uiszczane przy wejściu na zebranie.

— **(b) Miasto Wilno a czynszownicy podmiastey.** Jak się dowiadujemy, zarząd miasta Wilna póżno się dowiedział, że sprawa uwiązszczenia czynszowników gruntów podmiejskich jest postawiona w Sejmie na porządku dziennym i tylko w ostatniej chwili poruszył postów wileńskich, aby bronili interesów miasta, przytem jest obawa, że jeden z tych postów, który organizował niedługo zebrania czynszowników, może w tej sprawie zająć stanowisko, sprzeczne z interesem miasta, pomimo że jest radnym miejskim.

Ze sprawą tą wiąże się kwestja granic m. Wilna. Miarodajnym powołaniem byłby być plan Wielkiego Wilna, zatwierdzony w r. 1919 przez Zarząd Cywilny Ziemi Wschodnich.

Obrońcy czynszowników powołują się jednak na jakiś plan Wilna z r. 1909. Zostało jednak stwierdzone, tak w archiwum miejskim, jak i państwowym, tudzież w magistraturze. Magistrat, że plan m. Wilna 1909 r. nie istnieje i w takim razie ci, co na taki plan powołowali, omylili się lub przedstawili jakiś fałszyfikat.

— **(b) Zniżka drożyzny.** Według obliczeń Okręgowej Inspekcji Pracy zniżka kosztów utrzymania za czas od dn. 1 do dn. 15 marca wynosi około 0.3 proc.

— **Czarna kawa.** W nadchodzącą środę t. j. 19 marca o godz. 6 w. jako w dniu imienia 1 go Marszałka Polski, Towarzystwo im. J. Piłsudskiego—urząd, w Salach Domu Oficera Polskiego (Mickiewicza 18), szara kawa, którą uświetnią występy pań: Ireny Solskiej, Wandy Hendrychówny i Kaduszkiewiczowej oraz pań: Konat, Tatarkiewicz i prof. Ludwiga. Wstęp za zaproszonymi.

— **Do ludzi miłosiernych.** W numerze onegdajszym „Słowo“ zamieściło w rubryce wypadków wzmiankę, iż d. 15 b. m. popełnił samobójstwę, zamieszkały przy ulicy Cichej Nr 8, Stanisław Dowgiatko, którego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala Sw. Jakóba.

Jednocześnie, a więc w siedzibie, ukazało się w „Dzienn. Wiln.“ wyjątki z powód rozpaczliwego kroku egzorczenia tej treści:

„Młody człowiek, zdemobilizowany, znajdujący się w krytycznych warunkach materialnych, bez środków do życia, mający na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci, biaga o jakikolwiek posadę. Ma ukończonych 5 klas gimnazjum. Posiada referencje — ulica Cichej 8 m. 1, Dowgiatko Stanisław.

Po przeczytaniu powyższego ogłoszenia zwróciliśmy się do p. doktora Zawadzkiego, naczelnego lekarza szpitala Sw. Jakóba z zapytaniem o stan zdrowia St. Dowgiatki. Uprzejma odpowiedź p. doktora brzmiała uspokajająco—desperat został odratowany i znajduje się za kuracji u siebie w domu.

Niniejszą notatkę zamieszczamy w celu zwrócenia uwagi naszego społeczeństwa na rozpaczliwe położenie zdemobilizowanych żołnierzy pozostających bez pracy i jednocześnie gorące polecamy rodzinie Dowgiatki ofiarności ludzi miłosiernych.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— **„Iskry“.** W nr. 11 „Iskry“ tygodnika ilustrowanego dla młodzieży, znajdujemy wstępnie zajmujące opowiadanie o żubrach pióra prof. Bohdana Dyskowskiego. Aktualnym jest opowiadanie o powodzi w Warszawie w r. 1889 R. Pieszarowej. Obok dalszych ciągów „Opowiadania dla młodzieży“ i „Wprowok Sybiru“ numer zawiera ładną nowelę na tle ostatniej wojny p. t. „Młoda bohaterka“. Obficie ilustrowane i szereg stałych zadań urozmaicają to, nad wyraz sympatyczne pismo, wydawane przez Książnicę Polską Tow. Nauk. Sak. St. 1 Wyższ. w Warszawie (Nowy Świat 59). Pismo to powinno się znaleźć w każdej rodzinie.

TEATR I MUZYKA

— **„Ni to, ni owo“.** Jutro, na 24 godzinny, zjawi się, jak wspomnieliśmy, p. Jędrzejewska, by w szal taneczną zakreślić Wilno! Ukażą się nitylko foxtroty na salach balowych, ale niezwykle atrakcyjne na estradzie Lutni! W maskaradzie bez masek, ujrzymy tam amatorów, sięgających po oklaski publiczności. Będzie, grać, śpiewać, tańczyć, kwiat naszej młodzieży: prasa, literatura, palestra, starzy i młodzi, zarekwirowani, z sobą swe ukryte zwykłe talenty, w dania cel dobroczynny.

Jeszcze trochę zostało biletów; kto chce ująć Wilno w pieśni i powieści, przedstawione i wyśpiewane przez znane osobistości, niech śpieszy. Tradycja dopiętej Revue nie zagnęła! tegoroczna jest jedną z najszabawniejszych, jakie kiedy w Wilnie były grane. Ujrzymy Redakcję, bal, walkę walut, Józefowiczki pod pompą, arlekin i żywego potera, menueta i mazur, słowem atrakcji.. fura!

— **Teatr Polak.** (Lutnia). Dziś „Ni to ni owo“.

— **Wachlarz lady Windermere.** Przedstawienia Teatru Polskiego, wskutek występow. „Qui pro quo“, rozpoczynać się będą o g. 7 m. 30.

— **Teatr Wielki** (na Pohulance). Dziś Ignacy Dygasa wystąpi po raz ostatni w „Balu Maskowym“ operze Verdi.

— **„Qui pro quo“.** Całkowicie zespół Teatru „Qui pro quo“ ajedza jutro do Wilna i rozpoczyna swe występy w gmachu Teatru Polskiego. Program barwny i niezwykle rozmaity. Początek o godz. 10 wiecz. — **Występ Einy Gistadt.** Elna Gistadt rozpoczyna we czwartek występy w operetce Kaimana „Bajadera“. Partnorem jej będzie świątło-pokyszany artysta teatru „Nowości“ K. Dombowski.

— **Koncert Mieczysława Worotyńskiego i prof. Władysława Burkata.** Najbliższym koncertem po onegdajszym uroczu artystycznej, jaką zgotowali Wilno mistrz Barcewicz i prof. Melcer, będzie, staraniem Zarządu Bratniej Pomocy studentów U. S. B. z prezesem Wacławem hr. Mohlem na czele, zorganizowany koncert w Sali Śniadeckich, w sobotę 22 b. m.

Dnia tego usłyszymy po raz pierwszy znakomitego śpiewaka, rodaka naszego, Mieczysława Worotyńskiego; artysty opery cesarskiej w Moskwie, oraz prof. Władysława Burkata, wysoce utalentowanego pianistę—kompozytora, który z takim powodzeniem koncertował tu d. 30 grudnia roku ubiegłego na pomnik Chopina.

Obją są ziemianami; M. Worotyński (ukończony prawnik) rodem ze Święciańskiego, po dziś dzień posiada tam zagon ojczyści, zaś prof. Burkata pochodzi z Ukrainy.

Program ich koncertu przedstawia się interesująco. Mieczysław Worotyński, przy akompaniamencie dyrektora opery wileńskiej p. Jarosława Leszczyńskiego, odśpiewa między innymi arje: ze „Strasznych Dworu“ — Montezuki, z „Fausta“ — Gounoda i z „Cyrulika Sewilskiego“ — Rossiniego, zaś prof. Władysław Burkata, oprócz utworów Schumana, Rózyckiego i Skriabina, odgra „Dwa preludia“ (op. 19) własnej kompozycji.

Bilety są już do nabycia w sekretarjacie Bratniej Pomocy (ul. Wielka Nr. 24) i w cukierni p. Sztralla (róg ul. Ad. Mickiewicza i Tatarskiej).

Alro.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Nagły zgon.** Dn. 16 b. m. raptem załabił i natychmiast zmarł dozorca domu Nr 31 przy ul. Wielkiej 46-letni Stanisław Zukowski. Wznowy na miejsce wypadku lekarz pogotowia skonstatował śmierć.

— **Pełtraf.** Dn. 17 b. m. w miesztaniu Nr 8 domu Nr 28 przy ul. II Raduskiej przez nieostrożne obchodzienie się z bronią została ciężko ranna w szyję przez N. Giedrynową córka jej sąsiada 9-letnia Helena Podlecka Rantona odwieziono do szpitala św. Jakóba.

— **Śmierć pod kołami pociągu.** Dn. 16 b. m. o godz. 18 m. 25 z pociągu osobowego Nr 451 odchodzącego z Wilna w kierunku Olechnowicz podczas biegu na 4 torze spadł pasażer 57-letni Michał Zawadzki (zam. we wsi Wojczanach gm. Wiszniew.) i został przejechaany na śmierć.

— **Wynudek na koleś.** Na dworcu osobowym Wilno podczas dezynfekcji pociągów, został poparzony gazem, słusarz Antoni Balkowski (Stalowa 13). Poszkodowanego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala kolejowego.

— **Zbiłkana koza.** W domu Nr 86 przy ul. Wielkiej znajduje się zbiłkana koza masel białej.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Akcja ziemian poznańskich na rzecz Banku Polsk.** W południe 14 b. m. zamknięto w Poznaniu obrady zjazdu „Centralnego Tow. Gospodarczego“. Poęgnalne przemówienie wygłosił p. Niegolewski, który zwrócił się z gorącym apelem do ziemian, aby jaknajliczniej podpisywali akcje Banku Polskiego i w ten sposób zadali kłam wieściom, jakoby ziemianie uchylali się od świadczeń na rzecz państwa.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu wydziału tegoż Towarzystwa, odbytem pod przewodnictwem p. Wład. Chłapowskiego, dokonano wyboru członków komisji powiatowych, którzy mają zająć się propagandą subskrypcji akcji Banku Polskiego. Wyniki akcji będą zakomunikowane konferencji banków rolniczych najdalej do 20 marca b. r.

— **Z prasy.** Redakcję naczelną „Gońca Krakowskiego“ objął po p. Antonim Krzywym sekretarz Związku Lud. Nar. na zach. Małopolske i dotychczasowy redaktor „Wienca-Pieczółki“ — Dr. Wł. Swirski. P. Krzywemu założył w wiosnę b. r. własny dziennik w Krakowie. Pełnił M. Dąbrowski pertraktuje podobno o kupno „Kurjera Warszawskiego“.

— **Niepowodzenie win warszawskich w Krakowie.** W ostatnim tygodniu karnawału zajęły organa

Wilński Prywatny Bank Handlowy poszukuje KORESPONDENTA, władającego językami francuskim i niemieckim (angielski pożądanym) i gruntownie obeznanego z bankowością. Oferty z życiorysami i świadectwami poprzedniej pracy uprasza się nadsyłać lub składać osobście w godzinach biurowych do Centrali Banku (ul. Mickiewicza, 8).

Spróbujcie nowej wymiantkiej herbaty r. 103.

Fels Tea Co Warszawa

NADESLANE

Wystawa samochodów.

W lutym r. b. otwarta została w Warszawie (ul. Nowy Świat 50) pierwsza wystawa samochodów światowych...

Samochody „Ford” cieszą się w Polsce wielką popularnością i zyskały dużą popularność, zwłaszcza w czasie wojny światowej...

Na wystawie fachowcy technicy znajdują cały szereg specjalnych najnowszych obrabiarek, przyrządów i narzędzi warsztatowych...

Na skutek zgłoszeń stało napływających ze sfery przemysłowo-handlowej, uczelni i t. p. wystawa zostaje przedłużona jeszcze na jakiś czas...

Wystawa mieści się w Halli Metalowców, przy ul. Nowy Świat Nr. 50.

nia dodatku w myśl wskaźnika drożyznianego, miał użyć następującego zwrotu: „Dodatek nawet taki oham Witos przynależał i ohamski rząd zaofiarował”.

Sprawa powstała wskutek meldunku największego Wojtowicza, b. agenta defensywy, zięcia posła na Sejm Królikowskiemu.

Sąd skazał Gutowskiego na 2 miesiące więzienia.

ZE ŚWIATA.

Reorganizacja kawalerii sowieckiej. Z rozporządzenia rewolucyjnej Rady Wojennej została utworzona specjalna komisja w celu opracowania projektów reorganizacji kawalerii sowieckiej.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 18-19 marca b. m. 1.800.000 m.

Spadek cen w Warszawie. Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 17 marca 1924 roku ustaliła, iż koszty utrzymania w mieście Warszawy, w okresie od 1 do 15 b. m. wzrosły, w porównaniu z okresem od 16 do 29 lutego spadły o 5,01%.

Zapasy walut w P. K. K. P. Zapasy walut obcych w ciągu ostatniej dekady do dnia 10 marca b. r. wzrosły o 1.802.000 dolarów netto.

Wycofanie drobnych odcinków markowych. Niebawem ukaszać się ma rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o wycofaniu z obiegu odcinków markowych po marek: 1, 5, 10, 20, 100, 500, 1000 i 5.000 mkp.

W sprawie tytułów antysemitów. W odpowiedzi na interpelację posła Inslera i towarzyszy z koła Żydowskiego w sprawie tolerancji agitacji antyżydowskiej...

Warszawa 17. III. (PAT). W odpowiedzi na interpelację posła Inslera i towarzyszy z koła Żydowskiego w sprawie tolerancji agitacji antyżydowskiej...

TELEGRAMY.

Aktualna sprawa wobec uroszezeń Boiszewji.

PARYŻ. 17. III. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu senat w szeregach innych prac jakże stanowiły przedmiot obrad ratyfikacji konwencji w sprawie przyłączenia Bessarabji do Rumunii.

Włoskie Flume.

FIUME. 17. III. (PAT). W dniu wczorajszym odbyła się tu w obecności króla uroczystość przyłączenia Flume wraz z okolicami do Włoch.

Nieporozumienie włosko-jugosłowiańskie.

BIAŁOGRÓD. 17. III. (PAT). W rokowańach delegatów włoskich i jugosłowiańskich w przedmiocie przygotowania podstaw dla traktatu handlowego nastąpiła pewna przerwa wobec różnicy zdań, która się ujawniła w szeregu punktów.

Różnice poglądów w komisji Rzeszoznawców.

BERLIN. 17. III. (PAT). Ze źródeł angielskich donoszą tutaj, że o ile na najbliższych posiedzeniach komitetu Rzeszoznawców pod przewodnictwem Davesa nie zostanie osiągnięta większa niż dotychczas zgodność opinii pomiędzy sprzymierzeńcami, w takim razie zrezygnują ostatecznego sprawozdania...

W sprawie tytułów antysemitów. W odpowiedzi na interpelację posła Inslera i towarzyszy z koła Żydowskiego w sprawie tolerancji agitacji antyżydowskiej...

Warszawa 17. III. (PAT). W odpowiedzi na interpelację posła Inslera i towarzyszy z koła Żydowskiego w sprawie tolerancji agitacji antyżydowskiej...

na Marszałka Sejmu pismo wyjaśniające, że Urząd Prokuratorski nie mógł dopatrzeć się w wymienionym artykule cech przestępstwa, uprawniającego do ingerencji.

Uznanie Sowieców przez Daleki Wschód.

MOSKWA. 16. III. (Pat). Radjostacja moskiewska, podając wiadomość z Pekinu o podpisaniu układu z delegacją chińską w sprawie uznania de jure Rosji Sowieckiej przez Chinę i wznowieniu stosunków dyplomatycznych między oboma krajami...

PARYŻ. 16. III. (Pat). Jak domośsza z Tokio, rząd japoński polecił posłowi japońskiemu w Chinach by nalegał na przedstawiciela rządu sowieckiego w kierunku uregulowania incydentów władcywo-tockich i związanych z nimi zakazu przepuszczania karjerów japońskich przez terytorjum Syberji...

MOSKWA. 16. III. (Pat). Rząd sowiecki udzielił firmie Kruppa koncesję w okręgu na przestrzeni 25 tysięcy dziesięcin. Firma Kruppa będzie dostarczała włościanom na wymienionem terytorjum maszyny wżamian za bydło.

BERLIN. 17. III. (Pat). Biuro „Wolf” donosi z Genewy. Branylijczyk Souza Dastaa, referent z ramienia Ligi Narodów dla spraw rokowah polsko-niemieckich, spełniając uchwałę Rady Ligi wystosował do niemieckiej delegacji zaproszenie do ponownego podjęcia rokowań z rządem polskim.

361 jadana wagonowe i na worki s wlochnych skladow (przy Stacji Towarowej) pelca Tow. dla Hand. i Przem. JANUSZ GERZABEK i S-ka

TEATR POLSKI (Lutnia) D Z I S przedstawienie dobroczynne na rzecz zlobka im. Maryli. „Ni to ni owo”

TEATR WILKI (na Pohulance) Jntro ostatni występ Ignacego DYGASA „Bal maskowy”

Przypuszczają jednak, że rząd niemiecki zgodził się na tę propozycję jak to już uosyłał rząd polski, w każdym bądź razie przeciwko desygnowanemu kierownikowi rokowań i sędziemu polubowemu nowych rokowań przesewi górnosląskiego trybunału rozjemczego — Kackenberbowi — Niemcy nie będą podnosili żadnych zarzutów.

Table with 2 columns: Currency/Item and Value. Includes WILENSKA GIELDA and WARSZAWSKA GIELDA.

Table with 2 columns: Currency/Item and Value. Includes WARSZAWSKA GIELDA.

Redaktor Stanisław Mackiewicz

Wzbronienie wyplat.

Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział Cywilny ogłasza, iż na żądanie Wańkowiczowej Stefani decyzją z dnia 14 listopada 1923 r. postanowił: wzbronit dokonywania jakichkolwiek transakcji oraz wyplat z następujących tytułów na okaziciela: z akcji Wileńskiego Banku Ziemskiego...

Ogłoszenie.

Ekspozycja N. N. K. w Wilnie ogłasza na dzień 20 Marca 1924 r. przetarg ustny na przedmioty pozostałe po likwidacji Urzędu.

Sprzedawac się będą: wozy gospodarsze, bryczki, uprzęże, meble, pułomietry parowe, naczynia smalowane, bielizna używana i zniszczona, kotły deski krosarskie i t. p.

Licytacja odbędzie się o godz. 10 rano w lokalu Ekspozycji, Zawalna 2.

Ekspozycja N. N. K.

Spółdzielnia Rolna Kresowego Związku Ziemian w WILNIE. Ostrobramska 19 telefon 1-47. J A K O Generalna Reprezentacja Głównego Urzędu Żywnościowego

„PAC” Sp Akcyjna BISKUPIA 12 WILNO. Hurtownia posiada: KONSERWY firmy Ruckier i Höffinger we Lwowie: pomidory, serek zielony, morele, gruszki, w.sanie, czereśń i t. p.

Zarząd Spółki Akcyjnej Olkieniickich Tekturowni i Tartaku. podaje do wiadomości p. p. Akcjonariuszów, że Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się 18-go kwietnia o godz. 5-aj wiecz. w Wilnie, przy, ul. W. Pohlanka 3, m. 4.

DOKTOR J. KACEW. Choroby włosów (upięk, wypadanie, przedwczesne wytysienie i t. p.) Kosmetyka lekarska (pryszczki, plagi, znamiona, plamy, brodawki i inne kosmety wady i choroby skóry, twarzy i ciała).

Zarząd Spółki Akcyjnej Olkieniickich Tekturowni i Tartaku. podaje do wiadomości p. p. Akcjonariuszów, że 15-go kwietnia, o godz. 12 rano w Wilnie, przy ul. W. Pohlanka 3, m. 4, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym: 1. Wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia. 2. Sprawozdanie Zarządu. 3. Upoważnienie Zarządu do uzyskania zezwolenia na przewalutowanie kapitału zakładowego Spółki. 4. Upoważnienie Zarządu do uzyskania zezwolenia na zmiany statutu Spółki, i 5. Wolne wnioski.

Wybitną pewną egzystancję oferujemy przy objęciu sprzedaży znacznego artykułu gospodarstwa rolnego. Panowie dobrze wprowadzeni w rolnictwo i posiadający kapitał około 400 złotych marek niem. sęchą złożyć swe oferty pod „W. L. 1109” do Rudolf Mosse Gdańsk.

BIURO LEŚNE PARCELACYJNE J. Łastowski i B. Świętorzecki. Wilno, ul. Mickiewicza, Nr. 42 m. 5. Informacje od g. 9-10, 15-6 w.

Kobieta Lekarka D-r Piotrowicz Jureczko Ordynator Szpitala Szw. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje wyłącznie Panie od 2 1/2 do 4 1/2 po poł. Zawalna 22

Agromom-łosańsk z powaźnemi referencjami, poszukuje posiadacza stajni lub nadleśniczego. Dom Handlowo-Komisowy „Zachęta” ul. Portowa L. 6d. SCHREDERA planowo nowe koncertowe okazynie do wcz. Choroby skórne sprzedania. Szpitalna i weneryczne. Od g. 7, przy Zawalnej, m. 4 12-2 i 5-6 Zawalna 22.

SKARB dla rolników i ogrodników—to wyborowe. Nasiona, W. WELER, Wilno, ul. Sadowa Nr. 8.—Zawalna 18. Firma istnieje od r. 1860.

OGŁOSZENIE. W Sejmiku Świętelskim do objęcia natychmiastowego stanowiska lekarza rejonowego w m. Kobylniku; pobory w/g VIII kategorii, plac urzędniczy państwowych. Podania wraz z odpisami dokumentów należy przesyłać do Wydziału Powiatowego w Świętelsku. (—) Zabierzowski Przewodniczący Wydziału Powiatowego STAROSTA

KUPUJE NASIONA konieczny, tymetki, seradeli, wyki i pieluszki. Prusze o nadsyłaniu próbek ZYGMUNT NAGRODZKI Wilno, Zawalna 11-a

Potrzebna zdolna hafciarka z powaźnemi referencjami, poszukuje posiadacza stajni lub nadleśniczego. Dom Handlowo-Komisowy „Zachęta” ul. Portowa L. 6d. Dr. Wołodźko ordynator szpitala Szw. Choroby skórne sprzedania. Szpitalna i weneryczne. Od g. 7, przy Zawalnej, m. 4 12-2 i 5-6 Zawalna 22.